



Papieże. Część XIII.

Dobra nigdy za wiele. Prezentuję tutaj wcześniej czytana książkę "Namiestnicy Boga czy Diabła". Jeżeli tylko 10% tej książki jest prawdą, to....

Dobra nigdy za wiele. Prezentuję tutaj wcześniej czytana książkę "Namiestnicy Boga czy Diabła". Jeżeli tylko 10% tej książki jest prawdą, to....

Tekst książki pochodzi z grupy dyskusyjnej pl.soc.religie był publikowany w odcinkach przez Niosącego Światło (Lucyfera) w 1998 roku na w/w grupie. Poniżej znajdują się wszystkie zebrane razem odcinki tej pasjonującej lektury przedstawiającej życiorysy i dokonania papieży takimi jakimi były. Układ i forma książki - taka w jakiej została opublikowana na wymienionej grupie news. Autor - Polak zamieszkały w USA - ukończył książkę w 1936 r.

* * *

Bardzo przepraszam szanownych czytelników i zbieraczy, ale w poście nr 5 z tej serii wkradło mi się "male" przeoczenie rzędu kilkusetletniej dziury :- (Uzupełniam teraz brakujące życiorysy papieży z lat 657 do 858 (część 5a) oraz 858 do 955 w części nr 5b. Proszę obydwie części wstawić do postu nr 5 pomiędzy Marcina I i Jana XII. Za całe zamieszczenie jeszcze raz bardzo przepraszam :- (

BENEDYKT XI

Papież Benedykt XI (1303-1304) został otruty zatrutymi figami, jakimi poczęstowała go pewna przełożona klasztoru, która nie mogła przeboleć, że papież oprócz niej utrzymuje stosunki seksualne również z innymi kobietami.

KLEMENS V

Król francuski Filip nakłonił papieża Klemensa V (1305-1314) do przeniesienia stolicy papieskiej do Awinionu. Papież zgodził się na to, otrzymawszy od króla dobre wynagrodzenie. Ośmiu papieży miało swoją stolicę w Awinionie, na czym Francja wyszła bardzo źle, ponieważ papieże wprowadzili do Francji niesłychaną niemoralność. Sławny poeta Petrarca, który osobiście poznał stosunki panujące na dworze papieskim, przedstawia je jako najgorszego rodzaju rozpustę i w ten sposób opisuje: "Wszystko, co czytać można o Babilonie, jest niczym w porównaniu z Awinionem. Chrześcijaństwo i Chrystusa nabyć można od papieży tylko za pieniądze. W Awinionie uprawiane są wszelkie zbrodnie i łajdactwa. Takie rzeczy, jak wiara i pobożność nie są znane na dworze papieskim. Tylko ludzie najpodlejsi mają szczęście i powodzenie u papieży." Papież Klemens postarał się o nowe dochody na opędzenie olbrzymich wydatków stolicy papieskiej, która prowadziła rozrzutną gospodarkę. Zaprowadził

bowiem tak zwane annaty, to znaczy, że każdy nowy biskup wszystkie dochody z całego pierwszego roku swego urzędowania był zobowiązany oddać papieżowi. Klemens - jak w ogóle wszyscy papieże - lubił kobiety, a dwór papieski podobny był bardziej do domu publicznego niż do rezydencji kościelnego dygnitarza. Miał on dłuższy romans z piękną hrabiną z Perigord. Później uprawiał rozpustę z córką hrabiego Foix. Ogłosił nowy najazd krzyżowców na Turków i sprzedawał na ten cel odpusty. Każdemu, kto brał udział w wyprawie krzyżowej, przysługiwało prawo wydostania czterech dusz z czyśćca. Lud zabobonny wierzył w takie bzdury i poszedł przelewać krew w interesie Kościoła katolickiego, który szerzył największe zgorszenie na świecie. Papież Klemens V wspólnie z francuskim królem Filipem Pięknym rozwiązał zamożną organizację templariuszy, posądzając ją o zmyślane przestępstwa, i skazał wszystkich dygnitarzy tego zakonu na śmierć. Olbrzymim majątkiem, zabranym zamordowanym, podzielił się z królem, który pomagał mu w tej ohydnej zbrodni. Na rozkaz króla poprowadzono wielkiego mistrza templariuszy w towarzystwie dygnitarzy tego zakonu na stos i spalono go żywcem w obecności kardynałów i księży, którzy wielką mieli uciechę, mogąc przyglądać się takiemu barbarzyństwu. Pomimo tak ohydnej grabieży nie pozostał po tym papieżu żaden majątek. W czasie gdy Klemens leżał na łożu śmierci, magnaci kościelni i służba rozkradli wszystkie skarby, jakie tylko papież posiadał. A kiedy skonał, podpalono jego komnaty dla ukrycia kradzieży.

JAN XXII

W Awinionie urzędowali również papieże: Jan XXII, Benedykt XII, Klemens VI, Innocenty VI, Urban V i Grzegorz XI. Jan XXII (1316-1334), syn szewca, pomnożył majątek papieski za pomocą graftu i różnych nieuczciwych manipulacji finansowych. Pozostawił on podobno 25 milionów złotych guldenów. Rzucił klątwę na niemieckiego cesarza Ludwika za to, że ten kazał wybrać antypapieża Mikołaja V. Jan wziął Mikołaja do niewoli i zmusił do zrzeczenia się godności papieskiej. Następnie wydał edykt, mocą którego Włochy zostały odłączone od państwa niemieckiego. Papież Jan XXII nie wstydził się zaprowadzić opłaty za najpodlejsze występki. Kto miał pieniądze, ten popełnić mógł każdą zbrodnię i nic mu się nie stało. Księża lubili tego papieża, ponieważ opłaty za popełnianie czynów wpływały do ich kieszeni jakby z rogu obfitości. Ustalono były opłaty za cudzołóstwo, za bigamię, za kazirodztwo itp. przestępstwa. Jeżeli wyszło na jaw, że ktoś używa seksualnie swej siostry, córki lub matki, ten płacił przepisana kwotę i był rozgrzeszony. Ustanowiono taksy za otrucie i za każde morderstwo, choćby chodziło nawet o zamordowanie rodziców lub innych członków własnej rodziny. Za opłatą można było dopuszczać się nierządu z zakonnicami, a nawet ze zwierzętami. Niektórzy zboczeńcy urządzali się w ten sposób, że spowiednikowi już z góry płacili takse za zbrodnię, którą mieli zamiar popełnić. Pod spisem opłat, wysłanym wszystkim spowiednikom, umieścił papież następujący dodatek: „Z powyższych łask przez stolicę apostolską ustanowionych nie mogą korzystać ubodzy, bo nie mają pieniędzy na opłatę, i dlatego też ubogim nie wolno dopuszczać się czynów powyżej wyszczególnionych”. Za czasów Jana XXII zakonnicy stosowali metody inkwizycyjne nawet przeciw swoim własnym

braciom. Oto co nam podaje historia: "Dnia 7 maja 1318 r. na rozkaz inkwizytora Marsylli, franciszkanina Michała, spalono czterech franciszkanów "braci żebrzących", ponieważ twierdzili, że reguła św. Franciszka stoi na równi z Ewangelią Chrystusa. Stracenie ich było wstępem do długiego i krwawego prześladowania. W Narbonne, Lunel, Ledewe, Beziers, Capestrang, Pezenas, Carcassone, Tuluzie spalono wielką liczbę "kacerzy" z polecenia inkwizytorów z zakonu dominikańskiego. Zachętą do tych prześladowań był rozkaz papieża Jana XXII, skierowany przeciwko "franciszkanom żebrzącym." Według Waddinga, inkwizytorowie z zakonu franciszkańskiego skazali na spalenie w roku 1323 stu czterdziestu franciszkanów, jako kacerzy, za to, że ośmielili się w życiu zakonnym przestrzegać ściśle zasad Ewangelii i reguły świętego swego patriarchy.

BENEDYKT XII

Po śmierci Jana, który zmarł w 90 roku życia, zasiadł na stolicy Benedykt XII (1334-1342). Podczas jego panowania utraciła kuria papieska wpływy na rząd niemiecki. Książęta niemieccy (Kurfuersten) uchwalili na zjeździe w Rense, że władza cesarska pochodzi od Boga, a nie od papieża, a zatem cesarz w sprawach świeckich nikogo nie uznaje nad sobą.

KLEMENS VI

Papież Klemens VI należał pod względem obyczajów do najgorszych papieży. Jego kochanica, hrabina Tuenne, wywierała wpływ na rozdział urzędów. Papież, w towarzystwie młodych, rozpustnych kardynałów, rycerzy i kobiet, hulał całymi nocami. Dzięki swoim wpływom zdetronizował cesarza niemieckiego Ludwika. a na tronie osadził Karola IV. Klątwa rzucona na cesarza Ludwika zawierała najstraszniejsze przekleństwa, a mianowicie: "Niech wszechmoc boża wrzuci cię w przepaść, niech przekłuty będzie każdy krok twój, niech Bóg ześle na ciebie ślepotę i obłąkanie i niech piorun w ciebie uderzy. Niechaj wszystkie żywioły wystąpią przeciw tobie, niech dom twój ulegnie zniszczeniu, a dzieci twoje niech zgina w oczach twoich." Oto miłość chrześcijańska rzekomego następcy Chrystusa, tego nauczyciela, który głosił w Palestynie naukę, że kochać powinniśmy nieprzyjaciół swoich. Dziwna jest rzeczą, że dotąd żyją jeszcze na świecie tak zacofani i naiwni ludzie, którzy wierzą, jakoby papieże byli następcami Boga i jakoby Kościół rzymski miał z Bogiem coś wspólnego! Chcąc napełnić swoje kieszenie złotem, papież Klemens ogłosił jubileusz w roku 1350. Napływ wiernych był tak ogromny, że wielu ludzi w kościołach udusiło się od ścisku. Wśród pielgrzymów wybuchła zaraza, od której około 10 000 osób zmarło. Były to czasy długoletniej schizmy. Jeden papież urzędował w Awinionie, drugi w Rzymie, a trzeci gdzie się dało. Ówczesni historycy twierdzą, że przez pobyt papieży w Awinionie Francja weszła na drogę niesłychanej demoralizacji. Stolica papieska nauczyła Francuzów trucia ludzi, uprawiania nierządu i demoralizacji na szeroką skalę. Klasztory były niczym więcej jak domami publicznymi. Księża i zakonnicy używali zakonnic tak samo, jak się używa prostytutek w domu publicznym. Sprowadzali nawet na hulanki do klasztoru swoich świeckich znajomych. Kto zapłacił pewną kwotę, mógł sobie wybrać do nierządu te zakonnice, jaka mu się podobała. Klemens VI odkupił od bogatej Joanny z Neapolu prowincję Awinion i zobowiązał się zapłacić

za ten kraj 300 000 guldenów w zlocie. Tymczasem nie dał jej ani centa, a w zamian uznał ją niewinna zamordowania męża, którego kazała zabić, aby swobodniej prowadzić niemoralne życie z kardynałami.

URBAN VI

Podczas gdy w Awinionie zasiadł na tronie papieskim Klemens VII (1378-1394), w Rzymie wystąpił jako antypapież Urban VI (1378-1389). Encyklopedia Kościelna uznawała dotąd za prawdziwych papieży w Awinionie, lecz w tym wypadku władza kościelna zdanie zmieniła i uznała Urbana VI za legalnego papieża. Z jakiej przyczyny nastąpiła taka zmiana, tego nie wiadomo. Czyżby dlatego, że papież Urban był jednym z największych morderców na świecie? Obydwaj papieże uważali się za "nieomylnych namiestników Chrystusowych" i jeden drugiego przeklinał, ile się dało. Papież rzymski Urban, ten, który Kościołowi bardziej się spodobał, kazał pięciu kardynałów, których o coś podejrzewał, torturować i zamordować, a pocięte zwłoki powkładano do worków i wrzucono do morza. Szósty kardynał wydostał się z rak oprawców i rzucił do ucieczki. Złapano go. Papież kazał kardynała tego udusić i dał katowi zlecenie, żeby zadawał kardynałowi takie katusze, aby krzyk jego słyszeć można było jak najdalej. Urban VI, czytając brewiarz, spacerował po swoim ogrodzie i uśmiechał się z zadowolenia, gdy słyszał przeraźliwy krzyk katowanego kardynała. Nieco później został on w tajemniczy sposób otruty. Powód katowania i zamordowania sześciu kardynałów podają historycy: Papież Urban VI, wiedząc o tym, że Joanna z Neapolu posiada olbrzymie majątki, postanowił zagrabić je dla siebie. Unieważnił rozgrzeszenie udzielone jej przez papieża Klemensa VI za zamordowanie męża i domagał się od niej okupu. Joanna wysłała papieżowi Urbanowi zadane 40000 złotych dukatów. Ten schował pieniądze do kieszeni, lecz rozgrzeszenia jej nie udzielił. Wysłał posłańca z zawiadomieniem, żeby mu oddała połowę swego majątku, a wtenczas udzieli jej rozgrzeszenia. Joanna, widząc, że ma do czynienia z oszustem zasiadającym na stolicy papieskiej, który chciałby zagrabić cały jej majątek, odmówiła temu zadaniu. Oburzony papież kazał Joannę udusić. Nakłonił księcia Karola de Duras, adoptowanego syna Joanny, do popełnienia tej strasznej zbrodni na swej przybranej matce. Joanna została uduszona na stopniach ołtarza w kościele. Księżę Karol de Duras, chciwy bogactw swej matki, chętnie dopuścił się tej haniebnej zbrodni, lecz nie zgodził się na podział majątku z papieżem. Ten, rozgniewany z powodu doznanego zawodu, szukał zemsty. Sześciu kardynałów, których posądzał o popieranie księcia Karola, kazał katować i zamordować. Wylupiono im oczy, powyrywano paznokcie u rąk i nóg, wykręcano im ręce, wylamywano zęby, a ciało przypiekano rozpalonym żelazem. Nic dziwnego, że później, gdy w niektórych krajach zaczęło się budzić uświadomienie, wszystkie narody światła przeszły na protestantyzm, a przy Kościele rzymskim pozostały te, wśród których panowała ciemnota. Ludzie światlejsi wstydzili się należeć do Kościoła rzymskiego, na czele którego stały najgorsze na świecie łotry, wzbogacające się przez kradzież, rabunek, ogłupianie ludzi i najgorszego rodzaju zbrodnie.